KURJER WARSZAWSKI.

D. 25. Lipca. — Rok 1847. Niedziela. № 196. Jutro, Śta Anna, Matka N. MARJI.

W Kościele XX. *Bernardynów* iutro przypada doroczna uroczystość z odpustem Śtej Anny, Patronki tegoż Kościoła. Nabożeństwo odprawiać się będzie z wystawieniem N. SAKRAMENTU i kazaniami.

W Kościele Szpitalu Dzieciątka JEZUS, iutro, iako w oktawę dorocznej uroczystości S. Wincentego a Paulo, odbywać się będzie całodzienne Nabożeństwo, z Kazaniami, Procesjami i wystawieniem N. Sakramentu.

Dzień S. Anny, uroczyście obchodzony bywa w Kościołach XX. *Bernardynów* w *Warszawie* i w mieście *Przyrowie*, w Dyecezji Kaliskiej; w tem to miejscu, w niegdyś istnieiącym lesie, ukazał się cudownie Obraz wyobrażaiący trzy postacie, to iest: Śtej Anny, N. P. MARJI i Pana JEZUSA, ku czci którego, roku 1499 początkowo wystawiony został Kościołek drewniany, i nim przez 109 lat zarządzali XX. Plebani Przyrowscy. Później wystawiono Klasztor i osadzono przy nim Xięży Zakonnych, którzyby Nabożeństwo miejscu Świętemu odpowiadaiące, codzień odprawiali, i dla większej dogodności zgromadzaiącego się ludu, byli do posługi duchownej. Już wówczas półtora wieku upłynęło, iak do Polski przybyli Xięża Zakonu Śgo Franciszka, których w *Krakowie* z powodu ich Kościoła będącego tam pod tytułem Śgo Bernardyna, Bernardynami przezwano. Takowych tedy Xięży r. 1609, uroczyście wprowadzono w posiadłość rzeczonego miejsca, gdzie później usiłowaniem wielu Dobrodziejów, stanęły mury istnieiącej dziś Świątyni, a umieszczony w Niej Obraz S. Anny, iako szczególniejszych dobrodziejstw od BOGA otrzymaniem wsławiony oddawna uznano, albowiem zdarzało się, iż udaiący się z ufnością do Tej Śtej Patronki, boleściami dręczeni, ulgi doznawali; chorobą złożeni, do zdrowia przychodzili; w niebezpieczeństwie życia zostaiący, ocaleni bywali; niewidomi wzrok odzyskiwali.— W tem to cudosłynnem miejscu, iutro iako wdzień Śtej Anny, celebrować będą XX. *Paulini* z Częstochowy.

JW. Jenerał Lejtnant *Okunew*, Członek Rady Administracyjnej, Kurator Okręgu Naukowego Warszawskiego, wrócił z Drezna do Warszawy.

Wczoraj złożono w Red: Kurjera Bezimiennie zł. 24, dla Instyt: *Głuchoniemych*; a na odbudowanie Kapliczki BOGA-RODZICY w Studziennicznej: zł. 2 od C.

W d. 23 b. m. zeszła z tego świata Alexandra *Rudnicka*, w 12m roku życia. Rodzice stroskani zapraszaią Krewnych i Przyiaciół, na pogrzeb dziś o godzinie 5ej z południa, z kaplicy Kościoła Śgo Jana, na smętarz Powązkowski odbyć się maiący.

(A. n.) »Młodość nie iest rękojmią długiego życia," powiedział ieden z Pisarzy dzieł ascetycznych; tę prawdę stwierdziła dziś śmierć, zabieraiąc ze świata Annę z Tietzów *Wolską*, żonę Radcy honor: w wydziałach po b. Komisji Rzą: Wojny pozostałych. 42gi rok życia który w chwili skonu świtał na iej czole, niebył wiekiem starości, bo kobieta ogólnem prawem natury powołana w odmęt świata, kobieta! wezwana na matkę rodziny, nieprzestaie kwitnąć na ziemi; nigdy, mówię, ten bujny kwiat naszego padołu nie usycha, ieżeli spełnia swe przeznaczenie prawami religji, przyrody i społeczności zakreślone. Nie! iawnym dowodem słów naszych, iest życie, w d. 9 b. m. po przyięciu ostatnich Religijnych pociech zmarłej Wolskiej, życie, acz nader krótkie niestety, lecz pełne tych cnót których wykonanie, Religja i społeczność, zdobią wieńcem chwały doczesnej, a BÓG w wiekuistości za nagrodę Niebo przeznacza. W niemowlęcym ieszcze wieku, wyssawszy z piersi cnotliwej swej Matki, to wszystko, cokolwiek może Człowiekowi nadać niezaprzeczoną wyższość, a przyszłe dni swego żywota, kieruiąc wiarą, nadzieią i miłością, tym probierczym kamieniem cnoty i zasadą życia kobiecego, była najpiękniejszą ozdobą towarzystw, najgodniejszą powiernicą przyiaźni, prawdziwą pociechą męża, nieocenionem dobrodziejstwem dzieci. Rządna i niezmordowana w pracy, iedno i drugie łącząc z nauką opartą na doświadczeniu, potrafiła w sercach swych dzieci zaszczepić Religję i moralność, uważaiąc ie za węgielny kamień przyszłej ich szczęśliwości. Religja więc i moralność a znich wypływaiąca pomyślność owe najszczytniejsze dzieło zmarłej, ów szczep prawego szczęścia, który iej staraniem, tak silnie przyiął się w sercach dzieci, i został dla nich nieocenionem spadkobierstwem macierzyńskiej miłości, w długie czasy przechowaią iej pamięć na ziemi. O tak drogi nam cieniu zmarłej Wolskiej! duch Twój chlubnie spełniwszy tu na ziemi swoie przeznaczenie, przeniósł się do lepszego świata, i zasłużoną u stopni tronu Najwyższego PANA, zapewnie odbiera w tej chwili nagrodę. Przestałaś żyć pokornie, lecz żyiesz rzeczywiście, i żyć będziesz przez cnoty krótkiej swoiej pielgrzymki któreś przekazała światu w sercach swej rodziny. Świetna blaskiem estetyki wymowa X. Józ: *Pleszowskiego*, mówiącego o Tobie nad grobem, łzy szczerego żalu Męża, łzy Dzieci mieszaiące się z prochem Twoiego ciała, ta niema boleść i odrętwienie zgromadzonych Przyiaciół i Znaiomych, te nakoniec kilka liter

przyiaźnią rzuconych tu na papier, wszystko przeminie; iedno zatrą wieki, drugie ziemia pokryie, lecz cnoty twem życiem rodzinie przekazane, z pokolenia przechodząc w pokolenie, będą najwspanialszym pomnikiem, w którym nigdy żyć nieprzestaniesz, iako najlepsza Matka, najpoczciwsza Żona, najwierniejsza prawdom Ś˙tej Religji sługa! Pokój twym cieniom zmarła *Anno!* Oby Twój duch zawsze czuwał nad dziećmi twoiemi; taka iest do PANA Zastępów, modlitwa Przyiaciela Twej Rodziny. — *Z. A.*

Z powodu uzyskanego przez JW. Tajnego Radcę legacji *Wagner*, Konsula Jeneral: Królews: pruskiego w Warszawie, urlopu od swoiego Rządu, do wód zagranicznych, dokąd iuż wyiechał; pełnienie obowiązków Konsula, przez czas nieobecności iego, powierzonem zostało P. *Jakobson*, Sekretarzowi 1mu Konsulatu.

(A. n.) Pan Hermenegild *Cierplicki*, w Kurjerze, zeszło-Niedzielnym, odwołując się do mężów doświadczonych, prosi o rozwiązanie zapytania: czyli kobietę która *wszystkie dzieła znakomitych filozofów* (a ia z moiej strony dodaię ieszcze, i *wszystkie romanse* tak nazwanej szkoły naturalnej), przeczytała, czy taką, mówię, kobietę, rzeczywiście, i iak dalece, można przywieść do tego stanu, by mogła żyć w cichości i poprzestać na swoiem, nie wzdychaiąc, nie poziewaiąc i niezrzędząc. Jakkolwiek w procederze małżeńskim terminuię tylko lat 17, przecież podejmę rzuconą rękawicę. Nowego w tej materji nic powiedzieć nie można, bo nie ma nic nowego pod słońcem. Trzeba się wziąść do anterjorów. Nie wiem z pewnością, czy dawny czy współczesny, ale dość że P. de *Rochefoucold* (a tego nazwiska ludzie zawsze mieli zdrowy chłopski rozum), napisał o wychowaniu kobiet, ma się rozumieć we Francji, lecz broń BOŻE nie u nas: »że córkom niewpaiają obowiązków małżonki i matki; że niemówią im, czem one być powinny i iak maią postępować, ażeby nieoddalić od siebie osoby której imie noszą; że ich nieuprzedzaią o niebezpieczeństwach iakie na świecie a w ogólności na polu życia spotkać mogą; że tych biednych dziewic nieostrzegaią, iż ich oczekuie życie pełne poświęceń, iż rodzina stanowić powinna dla nich cel najpierwszy i iedyny, iż zbyteczne wymagania, charakter zmienny, brak łagodności i t. p. oddalą od nich na zawsze człowieka, który dla nich iest tak koniecznie potrzebnym; niemówią im, że chęć postawienia na swoiem, kaprysy, wymówki, samowolność i emancypacja, iak robak podkopuią i obalaią spokojność i szczęście rodziny.” Dalej tenże Jegomość mówi, ale może to iuż za wiele »że głównym celem połowic ma być to, ażeby mężczyzni czuli powab domowego pożycia, i żeby im (mężom) było dogodniej i przyiemniej w domu aniżeli gdziekolwiek indziej.” On nawet powiada: »że bywaią kobiety tyle nieprzezorne, iż do tego ostatniego punktu, nieprzywiązuią żadnego znaczenia, i niezawsze w progach domu witaią wchodzącego męża przyiaznem wejrzeniem.” Czy tak iest u nas, czyli też stan nasz, przynajmniej poczęści, iest nienormalnym, oddaię pod sąd każdego wpisanego do reiestru braci cieszących się lub żałuiących. Dla P. *Cierplickiego* są tu skreślone zasady kardynalne: niech tylko bacznie uważa, co dzieie się na około, a miara porównania znajdzie się sama.— *Piotr w Okowach, Jan w Oleju* dwojga imion *von Żenichsberg.*

Dymitr i Marja Dramat w 5ciu aktach wierszem przez J. *Korzeniowskiego*, wyszedł w Drukarni Sta: Strąbskiego, i znajduie się w Księgarniach Zawadzkiego i Merzbacha. Księgarze tutejsi, lub innych miast kraiu, którzyby sobie życzyli nabyć pomieniony Dramat, mogą udać się do wyżej wskazanych Księgarni, lub do Autora na Krakowskiem Przedm:, w Kazimierowskim pałacu. Cena zł. 3.

(A. n.) Nestor naszej muzyki kościelnej, znakomity zasługami w kompozycji religijnej Józef *Elsner*, b. Rektor Konserwatorjum muzycznego, udaiąc się do wód zagranicznych, w celu poratowania nadwątlonego zdrowia, w dniu 17 b. m. przeieżdżaiąc przez *Częstochowę*, przybył na *Jasną Górę*, szukaiąc pociechy religijnej w starożytnym przybytku, słynącym cudownym Obrazem BOGA-RODZICY. Miejscowa orkiestra dowiedziawszy się o przybyciu Jego, powitała tego szanownego Weterana, muzyką instrumentalną. Nazaiutrz w czasie Wotywy konwenckiej, przed cudownym Obrazem Najświętszej MARJI, tudzież w czasie solennej Mszy w wielkim Kościele (iako w nowennę S. PAWŁA), w obecności iego, z przyzwoitą dokładnością wykonała dwa utwory własnej iego kompozycji, to iest: Mszę z *D.* minor (drugie dzieło z porządku tego Autora), tudzież Mszę z *f.* W dziedzinie muzyki, część religijna obejmuie w sobie zawsze źródło najwznioślejszego natchnienia. Muzyka bowiem światowa, iako uczucie błąkaiące się tylko wśród ziemskich przedmiotów i marzenia o wątłem szczęściu, nie może mieć tak szczytnego powabu. Doświadczyli tego szczególniej ci, co mieli sposobność podzielać z Autorem przyiemności i piękności tych kompozycji, a w rysach szanownego Starca przyciśnionego wiekiem i cierpieniami, spłynęła łza tkliwego wzruszenia, oraz odżywił się chwilowo ogień natchnienia młodości. — *K. M.*

Siewnik Albana. Gdy iuż przeszło 40 Siewników Albana porozbierane zostały w różne strony kraju naszego, łatwo więc przedsiębiercy gospodarstw wiej-

skich przekonać się mogli o użyteczności tego ważnego narzędzia. Dosyć powiedzieć, że przy użyciu tego siewnika ¼ część ziarna można oszczędzić, i wysiać 30 korcy oziminy za pomocą iednego konia i iednego człowieka dziennie. Fabryka Machin rolniczych pod firmą *Lilpopa i Zakrzewskiego* przy ulicy Okopowej № 2492 lit: C. między rogatkami Powązkowskiemi i Wolskiemi zakłady swoie maiąca, zacząwszy ie pierwsza w kraiu naszym wyrabiać, starała się ile możności uprościć te narzędzia, a zarazem uczynić cenę przystępniejszą. Doszedłszy więc swego celu Fabryka, przygotowywa na siewy ozime znaczny zapas Siewników, które polecaiąc Szanownym Gospodarzom, za trwałość i dobroć zaręcza. W Fabryce tej wyrabiaią się Młocarnie na siłę 2ch koni, młócące 15 kop zboża; przy całej machinie niema ani iednego tryba, i iest najwłaściwszą dla naszych gospodarstw, gdzie przy najmniejszem zepsuciu się machiny, znaczna zachodzi w reparacji niedogodność. Uproszczenie machiny iest tak znaczne, że każdy Cieśla lub Młynarz wiejski z łatwością ją zreparować może. Młocarnia sama iest przenośną.

Na Examinie publicznym w d. 1 b. m. w Pensji podpisanego odbytym, otrzymali: Nagrodę ogólną z klasy 1ej, *Muszyński Jan;* Nagrody szczególne za postęp w ięzyku Rosyjskim: z klasy 1ej, *Muszyński Jan;* z kl: 2ej, *Jeziorański Ignacy;* Listy pochwalne: z klasy wstępnej: *Jeziorański Kazimierz;* z klasy 1ej, *Brandsteter Robert, Weber Józef;* z klasy 2ej, *Jeziorański Ignacy.* Zapis Uczniów na rok szkolny 184⁷/₈ odbywać się będzie od d. 1 do 10go Sierpnia r. b. w którymto dniu nowy kurs nauk rozpoczętym zostanie. — Franciszek *Kittel*, Przełożony Pensji męzkiej przy ulicy Bielańskiej Nr. 604 w Warszawie.

(A. n.) W przechodzie przez Krako:-Przedm:, postrzegłem na rogu Saskiego placu *Cukiernię*, ozdobioną balkonem dolnym w kształcie Oranżerji. Wiedziony ciekawością obejrzenia tej u nas dotąd nieznanej nowości i chęcią ochłodzenia się, wszedłem i zażądałem lodów, które mi natychmiast przyniesione zostały. Cukiernia ta należy do P. *Bisier*, któremu przyznać potrzeba, że nieszczędząc kosztów dla uprzyiemnienia pobytu odwiedzaiących iego zakład, ustanowił ceny nader umiarkowane. Z zadziwieniem dowiedziałem się, że lody w dużych porcjach sprzedaie tylko po gr. 20, kawę i herbatę po gr. 10, i w tymże stosunku wszystkie inne cukiernicze wyroby. Tak umiarkowane ceny, obok dobroci sprzedawanych przedmiotów, rychłej usługi i przyiemności iaką przybywaiący znaleść mogą, pokrzepiaiąc się na świeżem powietrzu, zasłonieni w czasie upału od słońca markizami, w pośród kwiatów i drzew pomarańczowych, spowodowały mnie, ażebym to ze wszech miar powabne miejsce polecił względom Publiczności, do których, śmiało powiedzieć mogę, że niezaprzeczone ma prawo.— Alexander *Szankoski*, Obywatel Gub: Lubelskiej.

Przełożona Szkoły wyższej Żeńskiej, przy ulicy Marszałkowskiej Nr. 1403, ma zaszczyt zawiadomić Rodziców i Opiekunów, iż nowy kurs nauk według planu przez Władzę wskazanego z d. 1go Sierp: r. b. rozpoczętym zostanie. — Józefa *Hendiger.*

Mam honor donieść Szano: Publiczności, iż uzyskawszy od właściwej Władzy pozwolenie sprzedawania przez czas moiego pobytu w tutejszem mieście, środka przezemnie wynalezionego i praktykowanego, na gruntowne *wygubienie odcisków*, takowy od dnia dzisiejszego w godzinach od 2ej do 6ej po południu sprzedawać będę. Środek ten stanowią małe plasterki maiące własność w przeciągu kilku dni, bez najmniejszego bólu odcisk zmiękczyć i w zupełności wyprowadzić. Kupuiącemu będzie dołączony przepis użycia. — Mięszkam w hotelu Lipskim pod Nr. 39 na dole, wchodząc w bramę po lewej stronie. — Dominik *Gwercher*, z miasta Schwartz w Tyrolu.

Skład nut muzycz: G. *Sennewalda*, odebrał najnowszą *Polkę* Strausa, grywaną w ogrodzie Dückerta na wodach, pod tytułem: »Eisele und Beisele Sprünge.” Cena zł. 1.

Utrzymuią niektórzy bardzo słusznie, że dowcipny żart wyciągaiący na koszt łakomego skąpca, nie iest grzechem, bo przyczynia się do obiegu monety, którą sknera starannie i troskliwie chowa w szkatule, lub zagrzebaną w ziemi bezużyteczną czyni. Pieniądze tyle maią wartości i znaczenia, ile są narzędziem czyli środkiem do zamiany spekulacyjnej lub bezkorzystnej iednych przedmiotów za drugie. Z takiego stanowiska zapatruiący się na rzeczy pewny wesoły Kawaler, spostrzegł w iednej Warszawskiej Traktjerni, że iakiś nadzwyczajnie skąpy Jegomość, kazał sobie podawać obiad na półporcje dla mniejszego kosztu, ale przy każdej potrawie zaiadał dużo chleba, który zwykle w traktjerniach iest *a la discretion*, czyli *ad libitum*, to iest tyle, ile kto zjeść może lub zechce. Na ową spekulację skąpca, często sam gospodarz zwracał uwagę, i żalił się przed owym kawalerem; ten podał mu dowcipny sposób i objaśnił, iż sknera za chleb darmo zjadany, zapłaci niezawodnie. Nazaiutrz o zwykłej obiadowej godzinie, przyniosł dość znaczną ilość rozmaitych błyszczących liczmanów czyli marek podobnych do złota, w ażurowej albo przejrzystej sakiewce. Wkrótce nadszedł tam ów skąpiec, zasiadł do stołu na kanapie, zaraz bezpośrednio ukroił kromkę chleba, i dla zaostrzenia apetytu, zaczął z solą zaiadać, nim półporcji szczawiowej zupy dla niego przy-

niesiono; następnie do każdej potrawy kraiał chleb, a ieśli go zabrakło, brał bez ceremonji z innego stołu, i tak chciwie połykał, że mu aż poruszały się uszy, iakby od 3ch dni nie iadł, bo nieborak codzień na iednym tylko za 25 groszy obiedzie przestawał; czasem wypiiał szklankę herbaty lub filiżankę kawy iako lekarstwo; chociaż wiedziano dobrze, że 250,000 złotych w gotówce posiadał, iednak biednego nie wspierał, i żebrakowi ani grosza nie dawał. Rzeczony Kawaler usiadł przy nim, i przy końcu obiadu nieznacznie pod kanapę upuścił umyślnie przyniesioną sakiewkę z liczmanami; potem niedługo wyszedł, uprzedziwszy gospodarza, iak sobie teraz w dalszym ciągu rozpoczętego dzieła miał postąpić. Gdy skąpiec podniósł się i wychodzć zamyślał, gospodarz iakby przypadkiem spostrzega sakiewkę, i podnosząc ią, powiada: »Ah! Pan Dobrodziej pewno zgubiłeś sakiewkę; same w niej dukaty, samo złoto!" Skąpiec sięgnął do kieszeni, błysnął chciwym wzrokiem na dukaty, myśląc, że poszkodowany może sam nie wie gdzie poniósł stratę, i upominać się ani też poszukiwać nie będzie: »Ha! prawda! odpowiedział, dziękuię, ślicznie dziękuię", i wyciągnął rękę, lecz gospodarz zwrócić nie chciał, aż 18 złotych znaleźnego odebrał. Skąpiec wyniósł się czemprędzej, i dopiero w domu obejrzawszy i poznawszy liczmany, przekonał się, że *kota w worku kupił;* skrzywił się bardzo i zmartwił, iednakże nikomu o tem nie wspominał; widać, że ieszcze zupełnie ambicji nie stracił, ponieważ po tem przykrem i niemiłem dla siebie zdarzeniu, przeniósł się do innej traktjerni, i sposób życia zupełnie odmienił, chleba darmo nie zjadał, i ubogich wspierał.

Krochmalik czyli Farbka niebieska do bielizny, zdaie się na pozór być artykułem mało znaczącym, aby wyrabianie takowego, można policzyć do fabrykacji; po bliższem iednak zastanowieniu się, bacząc na obszerne użycie tego artykułu, bo żadne gospodarstwo domowe bez niego obejść się nie może, przyznać należy, iż policzoną być winna do nader pożytecznych i niezbędnych. U nas od czasu kiedy powstała Fabryka krochmalików wszelkiego gatunku, założona przed 12tą laty przez Adama *Wesełowskiego*, znanego z technicznego usposobienia, w domu pod Nr 990 przy ulicy Krochmalnej, gdzie dotąd exystuie, nie ma potrzeby a nawet zaniechano sprowadzania takowego z zagranicy, i przeciwnie od nas bywa wysyłany do ościennych Państw; mianowicie też *karmin* czyli wyciąg z *indygo* który w czystości i dobroci przewyższa nawet wyrabiany za granicą, a na taki Przedsiębierca otrzymał w r. b. pod d. 21 Maja (2 Czer:) List przyznania wynalazku przez Radę Adminis: Królestwa. Z tego to karminu wyrabia Farbkę do bielizny oddawna reputowaną przez Gospodynie, nadto rozprowadzony na papierach i tasiemkach, którą iuż przed 9cią laty wyrabiał. Na kilku wystawach w Warszawie wyrobki iego zyskały przynależną pochwałę znawców, a w r. 1841 wysłał na wystawę do *Moskwy.* Karmin w postaci czworograniastych lasek oznaczony iest firmą Przedsiębiercy, ma tę zaletę, że iest oczyszczony z wszelkich obcych części i nie posiada najmniejszych ilości kwasu, przez co użyty do bielizny, w iakimkolwiek stanie, nie uszkadza ale podwyższa iej białość do wysokiego stopnia, ieżeli w stosownej proporcji użyty będzie. Rozpuszczony w wodzie deszczowej, można używać do farbowania iedwabnych, wełnianych tkanek, a nawet piór strusich i innych, z których płyn pozostały nie traci swoiej dobroci i może być do Bielizny użyty; także używa się do malowania wodnego na papierze i płótnie. Nie można przeto nie przyznać należnej zasługi P. *Wesełowskiemu*, że pierwszym iest w kraiu co fabrykację farbki do bielizny doprowadził do takiego stopnia doskonałości, że nie tylko może wytrzymać konkurencję z tego rodzaiu wyrobkiem zagranicznym, ale nawet przewyższa go co do dobroci i czystości.

Osobom, które mnie interesa swoie powierzyć raczyły, donoszę: że mieszkanie moie przeniosłem w Rynek Nowego-Miasta pod Nr. 323. Wzywam ie zarazem, ażeby Akta Spraw ukończonych przezemnie, iako też po Akta po *Mędrzeckim* Mecenasie, i *Podgórskim* Adwokacie, w moiem zachowaniu będące, od dnia 1go Października r. b. zgłaszały się. — J. K. *Kobylański* Mecenas.

Jużeśmy wspomnieli w piśmie naszem, że ieden z dzwonów, niedawno poświęconych w Powązkach, odlany został przez P. *Petersilge.* Sklep wyrobów mosiężniczych P. *Petersilge* znajduie się w domu *Rosena* na Miodowej ulicy. Za szyld do takowego, służy nieiako obecnie, dzwon dość znacznej wielkości, który iak napis poświadcza, w r. b. ulany został.

»Zgadnij z kim przyiechałem do Warszawy?" zapytał pewien Jegomość swego przyiaciela, którego spotkał przypadkiem na ulicy. Ten odpowiedział: że niezawodnie koleią żelazną, albo pocztą, albo z furmanem, lub też przez okazję, albo wreszcie własnym powozem. »Nie, nigdy niezgadłbyś, bo ia przybyłem tu z Rakarzami." Jak to być mogło! czy z czyścicielami czyli uprzątaczami? zapytał wzaiemnie zdziwiony przyiaciel. »Bynajmniej, odrzekł tamten, lecz przyiechałem do Warszawy z temi, którzy raki na targ przywożą."

W ciągu ubiegłego tygodnia, od d. 17 do 23 b. m. przybyło do *Warszawy* i wyiechało z niej, *koleią żelazną* osób 4,919. Od 1go Stycznia do 16go Lipca

r. b. przyiechało i wyiechało osób 101,974. Razem osób 106,893.

Na ostatnich targach Warszaws: i Prags:, płacono za korzec 4ro-ćwierciowy Żyta rs. 5 kop. 28¹/₂ (zł. 35 g. 7). Pszenicy rs. 6 k. 99 (zł. 46 gr. 18). Jęczm: rs. 4 k. 20 (zł. 28). Owsu rs. 2 k. 3 (zł. 13 gr. 16). Siana fura iedno-konna od rs. 1 k. 80 do rs. 3 k. 30 (od zł. 12 do zł. 22); paro-konna od rs. 3 k. 60 do rs. 5 kop. 85 (od zł. 24 do zł. 39). Słomy fura zwyczajna od rs. 1 k. 5 do rs. 2 kop. 60 (od zł. 7 do zł. 17¹/₃). Wół dobry od rs. 36 k. 90 do rs. 56 k. 70 (od zł. 246 do zł. 378), średni od rs. 27 k. 90 do rs. 36 (od zł. 186 do zł. 240), lichy od rs. 22 kop. 5 do rs. 27 (od zł. 147 do zł. 180). Kartofli korzec rs. 1 k. 30¹/₂ (zł. 8 gr. 21). Okowity garniec rs. 1 k. 39¹/₂ (zł. 9 g. 9); Szumówki kop. 83¹/₂ (zł. 5 gr. 17.)— Sprowadzono onegdaj na targ Pragski z Cesarstwa Ross:, przez tutejszych Kupców: wołów sztuk 316, z różnych miejsc Królestwa 267; ogółem wołów sztuk 583, wieprzy 433, cieląt 1292, baranów 1087; z tych zakupili rzeźnicy tutejsi na konsumcję miasta, wołów sztuk 387, wieprzy 325, cielęta i barany wszystkie. (G. P.)

Z przedstawianych przez Urząd Lekarski Gubernji Radomskiej raportów, o wypadkach szczepienia ospy ochronnej w tejże Gubernji, w ciągu r. 1846, Komisja Rzą: Sp: W. i D. przekonała się: że czynność ta skutkiem troskliwości wielu osób lekarskich, z korzyścią upowszechnioną była. Szczególniej w tym względzie odznaczyły się następuiące osoby: w Powiecie Kieleckim: *Leon* Herman, Felczer z miasta Małogoszcza; *Czechowski* Jan, Felczer z m. Kielc; *Meloch* Izaak, Fel: z m. Wodzisławia; *Berkowicz* Kalma, Fel: z m. Włoszczowy; *Sobkowski* Mordka, Fel: z m. Jędrzeiowa. W Pow: Opoczyńskim: *Dobek* Teodor, Felczer; *Berek* Medykus, Fel: z m. Radoszyc. W Pow: Miechowskim: *Brejtenwald* Adam, b. Lekarz miasta Szkalbmierza; *Podgórski* Ludwik, Fel: z m. Miechowa; *Tebrowski* Kazimierz, Felczer z miasta Proszowic. W Pow: Sandomierskim: *Brudzież* Dominik, Lekarz m. Staszowa; *Garbuszewski* Wacław, Fel: z m. Sandomierza; *Chmielnicki* Lejzor, Fel: z m. Stopnicy. W Pow: Opatowskim: *Zawistowski*, Lekarz m. Solca; *Bryła* Franciszek, Fel: z miasta Opatowa. W Pow: Radomskim: *Ziomczyński* Józef, Lekarz m. Kozienic; *Flitz* Berek, Felczer. W Pow: Olkuskim: *Szklarski* Tomasz, Lekarz z m. Żarek; *Kostecki* Kaietan, Lekarz m. Pilicy; *Kornaszewski* Marcin, Fel: z m. Olkusza; *Latarus* Seliger, Fel: z m. Wolbroma; *Oraczewski* Jakób, Fel: z m. Szczekocin; i *Massalski* Felix, Fel: z m. Sławkowa. Ponieważ brak funduszów szczupłe tylko dla osób powyższych dozwolił przyznać nagrody, celem przeto większego zawdzięczenia Im podejmowanych trudów, niemniej dla wzbudzenia większej konkurencji w przedmiocie tyle Rząd obchodzącym, taż Komisja Rz: Spraw W. i D. rozkazała nazwiska ich podać do powszechnej wiadomości.

Radca honorowy *Królikowski*, Naczelnik stołu w Sądzie Ziemskim Brzeskim, rozstał się z tym światem.

Anglja. — Na 17ty b. m. zwołaną była rada gabinetowa, na której miano ułożyć mowę tronową do odroczenia Parlamentu. — Xżę *Waldemar* pruski odwiedził Królowę wdowę i Lorda Jana *Russel*. — Marynarka ang: 1go Lipca liczyła: 2ch Admirałów flot, 30 Admirałów, 45 Wice-Admirałów, 75 Kontr-Admirałów, 561 Kapitanów, 879 Komendantów, 2400 Poruczników, 387 Mistrzów okrętowych, 132 Podmistrzów, 340 Sterników, 594 Urzędników zdrowia, 462 Regestratorów, 255 Kancelistów, 40,000 majtków, 2000 chłopców okrętowych, i 12,500 żołnierzy marynarki; 678 okrętów woiennych, maiących po 1 do 120 armat, między niemi 165 parostatków o sile 150 do 750 koni. — *Okonel* zostawił maiątek niespełna 50,000 dukatów. — Blokada miasta *Oporto* została zniesioną. — Jenerałowie amerykańscy *Skot* i *Worth* posunąwszy się do *Rio Frio*, zastali tamże deputację od stolicy mexykańskiej z *propozycjami pokoiu*. Jenerał *Skot* nie przyiął ich, i postanowił ruszyć na stolicę; spodziewano się, iż przedstawione mu będą nowe korzystniejsze propozycje. *Santana* zachęca Mexykanów do dalszego oporu.

Francja. — Rodzina Królewska iest teraz zgromadzoną w *Eu*. — Jenerał *Bedo* przywróciwszy spokojność w górach między *Kolo*, *Milah* i wybrzeżem, 30go z. m. rozpuścił swój korpus. Sułtan Marokański zamyśla energicznie pomścić się na *Abdelkaderze*; tenże okazuie mu przychylność i zapewnia, że do ataku na obóz marokański był zniewolonym przez groźby. — Gazeta sądowa zapewnia, że P. *Pellapra* niezawodnie wróci. — P. *Teste* urodził się r. 1780 w departamencie *Gard*, i iest synem Notarjusza. Zwiedziwszy gimnazjum w *Lugdunie*, maiąc lat 15, został obrany Reprezentantem ludu w *Walans*. W ciągu rewolucji zmuszonym był do ucieczki; za uzyskaniem pozwolenia do powrotu, maiąc lat 21, został Adwokatem, następnie Nauczycielem szkoły prawa w *Paryżu*; r. 1809 zjednał sobie wiele wziętości iako Adwokat w *Lugdunie*; r. 1815 za powrotem *Napoleona*, wiele wyświadczył usług na czele Policji. Za powtórnym powrotem Burbonów, opuścił Francję i został Adwokatem w *Litychu*. Po rewolucji lipcowej, sprawował znowu czynności Adwokata w *Paryżu*, następnie obrano go Deputowanym, a r. 1839 za ministerstwa Marszałka *Sult* został nominowany Wielkim Strażnikiem pieczęci. W ministerstwie z 29go Paździer:

1840 r. był Ministrem prac publicznych, a po opuszczeniu gabinetu, zanominowano go Prezesem Sądu kasacyjnego i Parem. Matka iego ieszcze zostaie przy życiu. — Adryan *Suly* Sułtan w Anjonan, maiący w posiadaniu wyspy Komoryjskie, wezwał do siebie Komendanta *Pasret* Gubernatora Mayotty, celem zawarcia traktatu z Francją. — Arcy-Biskup paryzki używa teraz wód w *Kotere* w Pireneach. Biskup *Soacą* z powodu podeszłego wieku, złoży swój urząd; iego następcą będzie Biskup z *St. Flour*. — Szef biura więzień w ministerstwie spraw wewn: P. *Ardit*, którego brat kompromitowany iest za wypadki w szpitalu *Klerwo*, ma otrzymać dymisję. — Minister spraw zagr: 14go b. m. dał ucztę, na której znajdowali się prócz Ministra sprawiedliwości, dwaj nowi Kardynałowie francu:, tudzież Biskup algierski i kilku innych Prałatów. — Na festynie danym przez Xcia *Mąpansje* w Winsen, złodzieie kieszonkowi skradli rozmaite przedmioty, wartości 100,000 fr. — 15go b. m. Legitymiści obchodzili dzień Śgo Henryka. — Emir Beszyr były Władzca Libanu, w przyszłym miesiącu przybędzie z iednym z swoich synów do *Paryża*. — Minister marynarki kazał wzmocnić stację na morzu Chińskiem. — P. *Thiers* wyiedzie do Włoch, celem zebrania materjałów do dalszego ciągu swoiej historji Konsulatu i Cesarstwa. — W okolicy *Hawru* dało się uczuć trzęsienie ziemi. — Na posiedzeniu izby Deputowanych 16go b. m. uchwalono, aby Wdowie po Admirale *Duperre*, sposobem narodowego wynagrodzenia, wyznaczoną była pensja 12,000 fr.; po iej śmierci pensja ta przejdzie na iej dzieci. — Przed Sądem przysięgłych departamentu *Sekwany*, toczy się teraz proces 10ciu komunistów obwinionych o rozboie i kradzieże. — Drogą telegraficzną otrzymano następuiącą wiadomość z *Paryża* z dnia 17go b. m: Sąd izby Parów skazał obwinionego *Teste* na 3 letnie więzienie i 188,000 fr. wynagrodzenia; Jenerała *Kjubier* i obwinionego *Parmantje*, każdego na 10,000 fr. kary pieniężnej; zaś wszystkich trzech na utratę praw obywatelskich i koszt procesu.

Hiszpanja. — Poseł portugalski Hrabia *Thomar* niezadowolony z kapitulacji *Oporta*, prosił, aby go odwołano. Poseł hiszp: w *Lisbonie P. d'Aylon* także życzy aby go odwołano. — Infant *Don Franciszek* 12go b. m. miał wyiechać z swoią rodziną do *San Sebastjanu*. Związek iego córki Infantki *Józefy* z Brygadierem *Portillo*, nie doszedł do skutku, z powodu, iż tenże iako warunek podał, aby na 6 lat był nominowany Wice-Królem wysp Filipińskich, na co Rząd nie zezwolił. — Karliści przerwali związek pocztowy między *Lerydą* a *Barceloną*. — Amnestja w Portugalji weszła iuż w wykonanie.

Niemcy. — 14go b. m. mieszkańcy w *Bonn* byli świadkami ocalenia życia tonącemu. 10-letni syn Kupca win, łowiący ryby na galarze urządzonym do kąpieli, wpadł w *Ren*, i byłby niechybnie utonął, lecz na krzyk dzieci nadbiegło 4ch Panów, którzy zrzuciwszy z siebie tużurki, wskoczyli do wody; 2ch z nich zdołało chłopczynę uchwycić i tak długo utrzymać nad wodą, aż oddali na przypadkowo nadpływaiące czółno. Uszczęśliwiony Ojciec, najczulsze wynurzył podziękowanie Jego Królews: Wysokości Xciu *Frydérykowi Karolowi* pruskiemu, i Hr: *Bismark Bohlen*; oni to bowiem ocalili życie iego synowi. — Kapelusznik *Wayner* w *Hannowerze* wynalazł sposób, za pomocą którego rękopismy zbutwiałe mogą być przywrócone do stanu zupełnej trwałości, pierwotną wyrazistością pisma. Tenże wynalazł atrament chemiczny nie uległaiący wywabianiu.

Włochy. — Mieszkańcy okoliczni *Ghetta* (cyrkułu *Izraelitów*) w *Rzymie*, poiednali się zupełnie z mieszkańcami tegoż cyrkułu.

Rozmaitości. — W teatrze w *Abanny* w Ameryce północnej przy końcu Maja tego roku, zdarzył się przypadek zabawny, który wątpim aby znajdował się w pamiętnikach którego teatru. W czasie widowiska nagle powstało na parterze i w krzesłach okropne zaburzenie, a wszyscy widzowie wskoczyli na krzesła i ławki. Oto rzeka *Hudson* przybrała nadzwyczajnie, i wciskała się we wszystkie kanały miasta, a szczury i myszy tysiącami bez biletów weisnęły się uciekaiąc do teatru, i tam szukali schronienia, z przestrachem Publiczności. — *Tran rybi* iest ważnym artykułem dla ogrodników. Kupiec w *Lubece* wykonał niedawno przypadkiem ważne i pożyteczne odkrycie. W składach iego było mnóstwo mrówek, a w iednym nie było ani iednego z tych robaczków; a to iak przekonano się, z przyczyny, iż tam była beczka rybiego tranu. Aby przekonać się, czy to istotnie tran był tego przyczyną, i czy to on odpędza mrówki, kazał ów Kupiec w swoim ogrodzie, gdzie roiły się mrówki, pokropić tranem te miejsca i rośliny; w kilku godzinach zniknęły ztamtąd wszystkie mrówki, a nawet tak zwane złote chrząbąszcze które krzaki różowe ogryzaią i niszczą, zniknęły także po pokropieniu. Zapewne lubownicy ogrodów sprobuią tego ważnego odkrycia, i pozbędą się tym sposobem tych natrętnych gości. — *Być to może! ale to iest zawsze do prawdy niepodobne.* Nieiaki *Kaszet* w Belgji, (pisze gazeta francu:), niedawno wykonał skok osobliwszy, który przechodzi wszystko na świecie. Człowiek ten powracał pijany do domu, i musiał przechodzić po desce, która była nad brzegiem kopalni kamiennej, pośliznął się, i wpadł 300 stop głęboko. Ludzie którzy widzieli wpadaiącego,

przybyli, spuścili się wten okropny dół, i znaleźli go chrapiącego z całych sił. Nie został on ani zranionym ani potłuczonym, i zapewniał gdy obudził się, że nic a nic nie pamięta. — Na polach w blizkości *Kolonji* w tych dniach znaleziono kłos zboża, na którym znajdowało się 110 ziarn.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Arnim Hr: z Berlina; Brevero Lucja Wdowa po Jener: z Wiednia; Czarnecki Kacp: Oby: z Berlina; Gnoiński Roch Oby: z Staropola; Korsak Edm: Oby: z Rossji; Kawecki Ant: Ob: z Kraska; Lisiecki Wojc: Oby: z Kobiałki; Pilichowski Wojc: Oby: z Tomaszowa; Peliksze Korneli Oby: z Rossji; Slizień Rafał Obyw: z Gub: Mińskiej; Wołowski Xawe: Oby: z Oszczeklina; Weber Edward Kup: z Pruss. (G. P.)

DONIESIENIA.

HENRYK HERRMANN, KRAWIEC MĘZKI, przeniósł pracownię swoią z dawnego mieszkania przy ulicy Kapitulnej, na Krakowskie-Przedmieście pod Nr 377, do domu Karola *Malcz* Złotnika, wprost Poczty.

Zachęcona korzyścią, iaką się w gospodarstwie domowem z umieiętności Kroiu i robienia wszelkich Ubiorów Damskich osiąga, udałam się do P. *Hirosz* Nauczycielki w tym względzie zaleconej, przy ul: Krak:-Przed: Nro 2783, w pałacu Karasia, wprost Statui Kopernika zamieszkałej. Życzliwy i gruntowny wykład tej nauki w 12 lekcjach przez P. Hirosz udzielony, usposobił mnie zupełnie. Nie pozostaie mi teraz, iak podziękować za doznaną troskliwość i polecić ią względom Osób, któreby z iej kunsztu pożytek odnieść pragnęły.
Napolina *Słupicka*, Obywatelka z Gub: Podlaskiej.

Z rozporządzenia wyższej Władzy, w Inspektorjacie armji czynnej, w Radziwiłłowskich Koszarach przy ulicy Górnej o godzinie 11 z rana, odbędzie się licytacja w d. 21 Lipca (2 Sierpnia), a przetargi w dniu 24 Lipca (5 Sierpnia) in minus, na dostawę do Warszaws: Aptecznego Magazynu różnych szklannych i glinianych NACZYŃ; każdy zatem maiący chęć podięcia się takiej dostawy, winien iest złożyć przy deklaracji na papierze stęplowym w cenie 30 kop: i dowody kwalifikacyjne i legitymacyjne, oraz wadjum 1380 rs. 62 k. w gotowiźnie lub w Listach Zastaw: z właściwemi kuponami, które nie utrzymuiącemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone będą. Bliższą informację szczegółowych warunków licytacji i dostawy, powziąść można w Kancelarji wyż wymienionego Inspektorjatu, gdzie zarazem okazanemi zostaną wzory tych Naczyń. — Inspektor, Radca Stanu, D. *Vasilieff*. Pomocnik Inspektora, J. *Sołowiew*.

LINA 90 łokci długości, mogąca służyć do wciągania culagrów, lub dla Majstrów Młynarskich, w dobrym stanie i za pomierną cenę, iest do zbycia przy ulicy Chłodnej Nr 917.

BIURO TECHNICZNE C. L. EHESTAEDT WDOWY, przy rogu ulic Senatorskiej i Nowo-Senatorskiej, zaopatrzone zostało w nowy zapas **OKULARÓW** zabezpieczaiących oczy od kurzu, zbytniego wiatru i słońca, szczególną dla podróżuiących koleią żelazną odznaczaiących się dogodnością, które po bardzo umiarkowanych cenach sprzedaie.

GORZELANY, w sztuce swej biegły, może znaleść miejsce, o którem wiadomość poweźmie u Murgrabiego pałacu dawniej Tepera, teraz Grabowskiego, przy ulicy Miodowej Nro 495.



KAPITAŁ 150,000 zł., iest do ulokowania każdego czasu na Dobra ziemskie, lub na Dom w Warszawie. — DOM masyw murowany, czyniący dochodu 18,000 zł., iest do sprzedania każdego czasu. — Tudzież DOM murowany z ogrodem, czyniący dochodu 6000 zł., iest do sprzedania za szacunek 54,000 zł. — DOBRA ziemskie 10 mil od Warszawy położone, pół mili od szosy, rozległości przeszło 50 włók nowopols:, w liczbie tej 24 włók lasu, w gruntach dobrych, budowle wszelkie w dobrym stanie, są do sprzedania każdego czasu pod korzystnemi warunkami. Ktoby więc sobie życzył, poweźmie dokładną informację w rynku Starego Miasta pod Nr 51 na 1m piątrze. — *Chwalibóg*, Kom:.



Są do sprzedania: KANAPA, dwa FOTELE, i 12 KRZESEŁ, wszystko z drzewa mahoniowego z pąsowem obiciem. Wiadomość naprzeciwko Mintra, na rogu ulicy Mazowieckiej i Sto Krzyzkiej pod Nr 1346. — W tymże domu są do sprzedania dwie KLACZE rasowe.



POWOZIK lekki, w dobrym stanie, na iednego lub parę koni, wraz z uprzężą na iednego konia, iest do zbycia za pomierną cenę. Wiadomość przy ulicy Rybaki Nr 2567, u Struża Szymona; który każdego czasu takowy okaże. — W tymże miejscu iest do sprzedania PANTALJON mahoniowy o 6 oktawach, za zł. 500.

Osoba mieszkaiąca przy ulicy Jasnej pod Nr 1362, życzy przyiąć obowiązek PANNY do robót lub gospodarstwa, na wsi lub w Warszawie. Życzący, zgłosić się raczy pod wymieniony Nr.



PANTALJON przeszło o pół 7ej oktawy, do sprzedania albo w zamianę na 6 oktaw, i drugi o 6ciu oktawach, olszowy, oba świeżo skurkowane. Tamże przyjmuią się reparacje; ulica Piwna, wprost bramy XX. Augustjanów Nr 91, na 2giem piątrze.

MAGLE z wolnej ręki, w dobrym stanie, do sprzedania w każdym czasie, przy ulicy Sto-Krzyzkiej pod Nr 1330.



Przy ulicy Nowy-świat pod Nr 1289 w domu Kicińskiego, iest KOCZ z fordekiem do sprzedania, całkiem odnowiony. Interesowane osoby, mogą go widzieć każdego dnia od 4tej do 7ej po południu. Wiadomość bliższa u Stangreta Tomasza, a rano u Gospodarza tegoż domu.

Potrzebną iest do pewnego domu OSOBA w średnim wieku, znaiąca się na Gospodarstwie Kobiecem, opatrzona świadectwami nienagannej konduity, a ieśli można umieiąca ięzyk niemiecki; dowiedzieć się można o informację w Handlu Srebra K. Klimaszewskiego Złotnika przy ulicy Długiej Nr 587, wprost Lasockiego.

Dnia 23 b. m. w przenoszeniu rzeczy na ulicy Obożnej, między domami Nr 2766 i 2765, zgubiono **KRZYŻ** Sgo Stanisława klassy 2ej. Kto o tej zgubie da znać do Rządcy wspomnionych domów, odbierze nagrody Rubli sr. 3.

Osoba z prowincji czasowo w Warszawie w domu Nro 725 przy ulicy Leszno na 2m piątrze do dnia 31 b. m. mieszkaiąca, potrzebuie BONY przyzwoitego ułożenia, do 3ch Panienek, któraby równie zdolną była udzielać początki ięzyków polskiego i francuzkiego. Życząca tych obowiązków, zgłosić się zechce w miejsce wyżej wymienione.

Uprasza się Szan: Właścicieli domów, ktoby miał MIESZKANIE na iednej z ulic porządniejszych, złożone z 2ch Pokoi i Kuchni, Drwalni i Piwnicy, z którychby choć ieden był od frontu, potrzebne od S. Michała r. b., raczą przesłać wia-

domość pod Nr 384 przy ulicy Krak:-Przedm: na 1sze piętro od frontu, w przeciągu dni 10, a to dla iednej osoby z Służącą, ceniące spokojność, i z góry zapłata regularna zaręcza się.



Ktoby miał BILLARD do sprzedania lub wynajęcia, niech adres mieszkania swego, dziś, iutro lub poiutrze, nadeśle do Cukierni Jana Bellego, na Krakow:-Przedmieściu, obok Kościoła XX. Karmelitów, na rogu; a interesent zgłosi się w tej mierze.



DOM w Pradze przy ulicy Targowej pod Nr 138, i Folwark Popowo Borowe, w Okręgu Pułtuskim o mil 5 od Warszawy położony, w drodze działów z mocy wyroków Trybu: tutejszego przed delegowanym W. Enoch Assesorem, w miejscu posiedzeń Trybunału przy uli: Długiej Nr 549, ostatecznie w dniu 18/30 Lipca r. b. o godz: 4 z południa, sprzedane zostaną. O warunkach powziąść można wiadomość u Lipińskiego Adwokata iako sprzedaż popieraiącego pod Nr 539 przy ulicy Kapitulnej mieszkaiącego, i u Pisarza Wydz: IV. Licytacja Domu w Pradze rozpocznie się od summy Rsr. 1438 k. 74, a Folwarku Popowo Borowe od Rsr. 3008, iako wartości przez Biegłych przysięgłych wynalezionej.

OSOBA płci żeńskiej, upoważniona Patentem na udzielanie Muzyki i Spiewu, chciałaby umieścić się przy zacnej familji mieszkaiącej w Warszawie w środku miasta, a za ofiarowane mieszkanie i wygody, wykładałaby codziennie wyżej wspomnione talenta z całą gorliwością. Osoby życzące się porozumieć, zechcą się zgłosić pod Nr 617 przy ulicy Danielewiczowskiej do pałacu Biljoteką Załuskich zwanym, w Pensji.

BANK POLSKI.

Podaie do wiadomości, że SPICHRZ zbożowy w Niemnowie nad Kanałem Augustowskim położony, wystawiony zostanie za summę zniżoną na sprzedaż drogą licytacji głośnej dnia 14/26 Lipca r. b. o godzinie 10 rano, w Biurze Naczelnika Pow: Augustowskiego, w przytomności P. Bukatego Delegowanego ze strony Banku, odbyć się maiącej. Licytacja in plus zacznie się od summy Rsr. 924 k. 27½. Vadjum do licytacji służyć maiące wynosi Rsr. 92. Opis bliższy Spichrza i warunki pod któremi takowy sprzedaie się, są do przejrzenia w godzinach Biurowych w Rządzie Guber: Augustowskim, u P. Bukatego w Augustowie urzęduiącego, i w Biurze Naczelnika Kancelarji Banku Polskiego.

Prezes, Radca Tajny, J. *Tymowski*.

KANTOR STRĘCZEŃ

Guwernerów i Guwernantek na rogu ulicy Danielewiczowskiej i Bielańskiej Nro 606 na 1m piętrze.

Nauczyciele i Nauczycielki z wyższem i niższem ukształceniem, Cudzoziemcy i Polacy, z muzyką lub bez, życzą być umieszczeni w Warszawie lub na prowincji.—Jakoteż Bony Francuzki i Niemki.— Małżeństwo posiadaiące nauki klassyczne i ięzyki; Żona muzykę, ięzyk francuzki i niemiecki, oboie Polacy, życzą się umieścić odpowiednio na prowincji.

Filipina *Steingraeber*.

Dziś rano ciepła stopni 10. Wczoraj w południe 12.

TEATR WIELKI. Dziś ogłoszony *Don Żuan*.

TEATR ROZMAITOŚ:. Dziś, przed *Kto wie*, zamiast *Sztuki przypodobania się*, będą 27my raz *Fryderyka Brown*, i 28my raz *Piątro wyżej*.— Jutro, 12ty raz *Chce sobie pohulać*. 69ty raz *Biedny Rybak*.

Dziś, we Wtorek i Czwartek, w Ogrodzie Nowym, obok Koszar Mikołaiewskich, grać będzie Orkiestra a la Straus, pod Dyrekcją P. *Majera;* przytem można dostać wszelkich JEDZEŃ i NAPOJÓW. Przyjmuiem wszelkie obstalunki najwyborniejszego smaku. — Bracia *Metzner*.

FABRYKA CUKRÓW i KARMELKÓW
C. GROHNERT ET COMP:

przy ulicy Senatorskiej Nro 451, w domu zwanym Rezlera.

Ma honor polecić Szano: Publiczności, z tegorocznych Konfitur, FRUKTA, a mianowicie: z czerwonych i żółtych Malin, Ananasowych Truskawek, Wiśni tak zwanych łutówek, Porzyczek, Agrestu, funt zł. 3; iakoteż SOKI: malinowe, porzyczkowe, poziomkowe, buteleczka zł. 1 gr. 15; podwójna zł. 3; KAPILER skutkuiący na odwilżenie piersi; Orszadę, Limonjadę, Oranżadę, po tychże samych cenach, biszofową Esencję z tegorocznych świeżych pomarańczek, do jednego garnca wina wystarczaiąca flaszeczka, zł. 1; Karmelki funt po zł. 2, lepszego gatunku zł. 3, i 24 Karmelki za gr. 6; TORTY na różne ceny; przyjmuie także obstalunki na Piramidy, które z największą akuratnością wypełnia. Karmelki i Torty dwa razy codziennie świeże. *Wdowcy* i *Kawalerowie* funt zł. 2, sztuka gr: 2; *Panny*, sztuka gr. 5; LODY w rozmaitych gatunkach (większe porcje iak dawniej), porcja gr. 15; Czekolada a la Dhöres, zwana Berlińską, filiżanka gr. 15; Cukry Paryzkie ozdobne w najświeższych sprowadzonych etykietach, iakoteż konserwowe Figurki podług najświeższych paryzk: modeli (te same które dawniej sprzedawane były funt po zł. 18), teraz funt po zł. 6 i 4; Marcepany w dużych i małych formatach, świeżemi konfiturami iak najpiękniej ubrane, funt zł. 4; CUKRY zwyczajne funt zł. 3. Wszelkie powyżej wyszczególnione Cukry, Fabryka do drugiego własnego Składu przy ulicy Krak:-Przedm:, naprzeciw pałacu Hr. Potockiego, w domu zwanym Szymanowskich, pod Nr 411, ciągle (i też same Artykuły) dostarczać będzie. Prócz tego polecamy się Szan: Publiczności, wyborną KAWĄ parową dotąd w Warszawie nieznaną. Kawa ta przez Aparat parowy nie traci wcale właściwej eteryczności, a tem samem iest bardzo pożywną, kufel gr. 10. Taż Kawa z pracowni do gościnnych Pokoi przybywa pociągiem kolei żelaznej, co sprawia dla dzieci przyiemny widok, gdyż wszystko z Cukrów wyrobione. W tymże Składzie przyjmuią się wszelkie Obstalunki, tak iak w głównej Fabryce, z wszelką akuratnością i smakiem wyrobione. Podpisani Właściciele nie szczędząc kosztów i pracy, przysposobili wszystko w iak najlepszym smaku, po cenach iak najumiarkowańszych, i cieszą się nadzieią, że Prześwietna i łaskawa Publiczność, raczy Fabrykę i Skład drugi, częstem odwiedzaniem zaszczycać.

C. Grohnert et Comp:

Jutro w handlu *Majewskiego* przy ul: Bednarskiej, na Śniadanie: Gęś i Kaczka a la mazepa, Polędwica, Pieczeń barania, Sztufada wołowa, Frykando cielęce, Kapłon, Zrazy, Kiełbasa z kapustą, Kotlety. — Obiad: Zupa rumiana, Barszcz, Sztuka mięsa, Nóżki, Comber, Legumina z pieca.

Jutro w Handlu Win i Korzeni W. *Kołdrasińskiego*, przy ul: Miodowej, wprost Sądu Apel:, na Śniadanie: Pieczeń huzarska, barania i cielęca, Kotlety cielęce, Befsztyk, Potrawa z pulard.— Obiad: Barszcz i Rosół, Sztuka mięsa, Klops, Mostek cielęcy, Pieczeń woło:, cielęca i barania, Ciasto z wiśniami.